

*Sygn. akt I ACa 113/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący: Sędzia SA Edyta Mroczek**

**Sędzia SA Edyta Jefimko (spr.)**

**Sędzia SO (del.) Sylwia Urbańska**

Protokolant: asystent sędziego Grzegorz Sobczak

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. W. (1)

przeciwko W. W. (1)

o zachówek

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 6 czerwca 2013 r. sygn. akt XXIV C 11/12

**1. zmienia zaskarżony wyrok :**

a) **w punkcie 1 (pierwszym) częściowo w ten sposób, że oddala powództwo o zasądzenie kwoty 29 612,09 (dwadzieścia dziewięć tysięcy sześćset dwanaście 100/9) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty za okres od dnia 10 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty,**

b) **w punkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że ustala, iż W. W. (1) poniesie 63% kosztów procesu, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu ,**

**2. oddala apelację w pozostałej części,**

**3 zasądza od W. W. (1) na rzecz A. W. (1) kwotę 1296 ( tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne,**

**4. nakazuje pobrać od A. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 1435 ( tysiąc czterysta trzydzieści pięć) złotych tytułem części nieuiszczonej przez pozwanego opłaty od apelacji, obciążając pozostałą częścią tych kosztów Skarb Państwa – Sąd okręgowy w Warszawie.**

*Sygn. akt I ACa 113/14*

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 grudnia 2011 r. A. W. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego W. W. (1) kwoty 127 500 zł tytułem zachowku wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 85 000 od dnia 3 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty i od kwoty 42 500 zł od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniosła, że spadek po jej babce K. I. nabyły z mocy ustawy wnuki w osobach : A. W. (1) w 1/2, J. I. (1) i J. I. (2) po 1/4 części spadku. Powódka nabyła prawo do zachowku po zmarłej należny J. I. (1) w drodze umowy przelewu wierzytelności z dnia 10 kwietnia 2011 r. Podała, że jedynym składnikiem majątku K. I. było własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. o wartości co najmniej 340 000 zł. Prawo do lokalu uzyskał w wyniku darowizny pozwany W. W. (1). Na rozprawie w dniu 23 maja 2013 r. powódka zmieniła powództwo w ten sposób, że wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 110 372,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2010 r. co do kwoty 73.581,50 zł i od dnia doręczenia pozwu co do kwoty 36.790,75 zł do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powódka cofnęła pozew oraz zrzekła się roszczenia. Podniosła również zarzut z art. 5 k.c.

W odpowiedzi na pozew z dnia 29 lutego 2012 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że wspólnie z żoną R. W., dokonał wpłaty wkładu mieszkaniowego za spółdzielcze prawo do lokalu będące przedmiotem darowizny w kwocie 41.392,39 zł. Ponadto dokonał w imieniu K. I. wpłaty kwoty 10.979,55 zł tytułem zwrotu bonifikaty, zakupił zmarłej telewizor o wartości 1 110 zł oraz pieluchy w łącznej kwocie 1.120 zł. Podkreślił, że poniósł również koszty utrzymania lokalu mieszkalnego przy ul. (...) przypadające na zmarłą w wysokości 18 322,49 zł w okresie 64 miesięcy od daty przekazania lokalu w drodze darowizny, a w 2000 r. wyremontował przedmiotowy lokal za kwotę 15 921,41 zł, zaś w 2003 r. wymienił w przedmiotowym lokalu wszystkie okna za kwotę 7.101,59 zł. Do długów spadkowych po zmarłej należy zdaniem pozwanego pożyczka udzielona przez (...) Bank S.A. w kwocie 702,22 zł, którą spłacił pozwany, kwota 48.000 zł z tytułu opieki pozwanego nad zmarłą, kwota 19 200 zł z tytułu kosztów wyżywienia K. I. poniesionych przez pozwanego, kwota 896 zł tytułem kosztów poniesionych przez pozwanego w związku z przewozem K. I. w okresie od lutego 2004 r. do końca maja 2009 r. oraz kwota 18.322,49 zł tytułem poniesionych przez pozwanego kosztów utrzymania mieszkania przypadających na zmarłą. Łączna wysokość długów spadkowych zmarłej według pozwanego wynosi 88.240,71 zł .

**Wyrokiem** z dnia 6 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 110.372,25 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwot 73.581,50 zł od dnia 3.12.2010 r. do dnia zapłaty i 36 790,75 zł od dnia 10.01.2012 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie postępowanie umorzył oraz ustalił, że pozwany ponosi koszty procesu w 90%, pozostawiając ich rozliczenie referendarzowi sądowemu.

**Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i wniosków.**

W dniu 9 czerwca 2009 r. zmarła K. I., będąca babką A. W. (1), J. I. (1) i J. I. (2). Spadek po zmarłej na podstawie ustawy nabyli A. W. (1) w 1/2 części oraz J. I. (1) i J. I. (2) w częściach równych, tj. po 1/4 części każde z nich z dobrodziejstwem inwentarza. Matka powódki i córka spadkodawczyni – R. W. zmarła w 2003 r., zaś syn spadkodawczyni a jednocześnie ojciec J. I. (1) i J. K. I. zmarł w 1994 r. Pozwany był zięciem zmarłej , a powódka jest jego pasierbicą .W chwili śmierci K. I. nie posiadała żadnego majątku. K. I. od 2000 r. zamieszkiwała wspólnie z pozwanym i córką R. W. - żoną pozwanego w lokalu nr (...) przy ul. (...) w W.. Pozwany wraz z żoną dokonali remontu przedmiotowego lokalu. W dniu 18 października 2000 r. K. I. uzyskała spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku przy ul. (...) w W.. Warunkiem uzyskania przedmiotowego prawa do lokalu była wpłata wkładu mieszkaniowego w kwocie 41.392,39 zł. Pozwany wraz z żoną R. W., których łączył ustrój wspólności majątkowej, przekazali zmarłej kwotę 39.092,84 zł na poczet wkładu mieszkaniowego. W dniu 7 marca 2001 r. Zarząd Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) wyraził zgodę na przekształcenie lokatorskiego prawa do lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. na prawo własnościowe oraz udzielił K. I. bonifikaty w kwocie 10.861,93 zł pod warunkiem nie zbywania lokalu przez okres co najmniej 5 lat od daty wyznaczonej na wniesienie pierwszej wpłaty. W przypadku zbycia lokalu przed upływem 5 lat członek spółdzielni był zobowiązany do uzupełnienia wkładu budowlanego o wielkość udzielonej mu bonifikaty zwaloryzowanej wskaźnikiem wzrostu kosztu 1 m<sup>2</sup> powietrzni użytkowej mieszkań między datą przekształcenia uprawnień do lokalu a datą zbycia

lokalu. Przekształcenie lokatorskiego prawa do przedmiotowego lokalu na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nastąpiło w dniu 23 kwietnia 2001 r. W 2003 r. zmarła żona pozwanego R. W., a spadek po niej nabył powód i pozwana. W dniu 2 lutego 2004 r. K. I. umową darowizny przeniosła spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W. na rzecz pozwanego. W celu realizacji przedmiotowej umowy zmarła dokonała zawrotu bonifikaty na wkład budowlany na rzecz spółdzielni mieszkaniowej w kwocie 10.979,55 zł. Aktualna wartość przedmiotowego prawa według stanu na dzień 2 lutego 2004 r. wynosi 294.326 zł. K. I. zamieszkiwała wspólnie z pozwanym do śmierci w przedmiotowym lokalu, cierpiała na cukrzycę, miała problemy z sercem, układem oddechowym i chodzeniem, jednakże była osobą samodzielną, raz w tygodniu robiła zakupy, sprzątała swój pokój, przygotowywała posiłki, jeździła do lekarza. Pozwany do 2001 r. pozostawał w zatrudnieniu, potem przez dłuższy okres czasu przebywał na rencie, zaś od 5 maja 2008 r. podjął pracę w wymiarze pełnego etatu na stanowisku (...) Kierownika Sprzedaży, którą świadczył do dnia 31 sierpnia 2010 r. W sprawach codziennych pozwany wspomagał zmarłą, robił zakupy, woził ją do lekarza i na cmentarz. Ponadto dwa razy w tygodniu od sierpnia 2008 r. w wymiarze 16 godzin miesięcznie do K. I. przychodziła opiekunka z Agencji (...), która robiła zmarłej zakupy, sprzątała i zajmowała się czynnościami higieny osobistej. Zmarła otrzymywała rentę w wysokości około 1 000 zł i przekazywała 300 zł miesięcznie pozwanemu na utrzymanie mieszkania, opłacała opiekunkę oraz wydatkowała około 300 zł miesięcznie na leki. Łączny koszt utrzymania mieszkania przy ul. (...) wynosił ok. 700 zł miesięcznie. W chwili śmierci K. I. pozostawiła ona niespłaconą pożyczkę w kwocie 702,22 zł. Część pożyczki w wysokości 300 zł spłacił pozwany z sumy, którą uzyskał od ubezpieczyciela w związku ze śmiercią spadkodawczyni, zaś pozostałą część umorzył bank. J. I. (1) przeniósł na rzecz powódki przysługującą mu z tytułu zachowku po K. I. wierzytelność w stosunku do W. W. (1) wraz z wszelkimi związanymi z tą wierzytelnością prawami, w szczególności odsetkami ustawowymi.

Podstawą poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych były dowody z dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony i nie budziły wątpliwości sądu. Sąd oparł się również na zeznaniach świadków W. W. (2), D. L., K. R., M. I., J. W. oraz przesłuchaniu powódki i pozwanego. Zeznania świadków sąd uznał za wiarygodne z uwagi na ich spójność, logiczność oraz brak wewnętrznej sprzeczności. Szczególny walor dowodowy przyznał zeznaniom W. W. (2) siostry zmarłej K. I., która ją często odwiedzała i dobrze orientowała się w jej sytuacji życiowej, a zarazem świadek nie pozostawała w konflikcie z żadną ze stron procesu. Świadek widziała sytuację, kiedy zmarła dała pozwanemu 300 zł na utrzymanie mieszkania. Pozostali świadkowie również potwierdzili, że K. I. partycypowała w kosztach utrzymania mieszkania. Istotne znaczenie w sprawie miały również zeznania świadka K. R. – pracownika Agencji, osoby niezwiązanej z żadną stroną postępowania, która potwierdziła zakres opieki na zmarłą a także zeznania M. I., z zeznań której wynikało, iż K. I. rozliczała się z pozwanym, zwracała mu pożyczone pieniądze, dokładała się do czynszu, płaćła za lekarstwa. Świadczenie ci zgodnie twierdzili, iż zmarła dopiero półtora roku przed śmiercią wymagała opieki innej osoby. Świadek D. L. odwiedzała ojca tylko kilka razy w roku, wiedzę o sytuacji życiowej zmarłej i pozwanego czerpała głównie od ojca a zatem jej zeznania, jakkolwiek w większości zgodne z zeznaniami pozostałych świadków, były dosyć ogólnikowe i nie wniosły żadnych istotnych okoliczności do sprawy. Podobnie ocenione zostały zeznania J. W., który swoją wiedzę czerpał z nielicznych spotkań ze zmarłą oraz od powódki. Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego na okoliczności ponoszenia przez niego kosztów utrzymania K. I. i opieki nad zmarłą. Pozwany stwierdził, że od lipca 2003 r. K. I. zaczęła „dokładać się do mieszkania”, a od spisania umowy darowizny (2 lutego 2004 r.) to on zaczął ponosić „wszystkie koszty za mieszkania”, potem zaś twierdził, że zmarła przekazywała pieniądze „do połowy 2004 r.” a „może do jesieni 2004”. Ponadto zeznania pozostałych świadków potwierdzają, że zmarła przekazywała pozwanemu kwoty na swoje utrzymanie. Oceniając zeznania pozwanego Sąd Okręgowy uwzględnił okoliczność, iż jako strona procesu jest on zainteresowany jego rozstrzygnięciem. W kwestii opieki nad K. I. wskazał, iż była ona zasadniczo osobą samodzielną, sama robiła zakupy, dopiero na około rok przed śmiercią wymagała pomocy osób trzecich, jednakże w tym okresie pozwany wykonywał pracę w wymiarze pełnego etatu, a zmarłą opiekowała się opiekunka z pomocy społecznej, stąd zeznania pozwanego w kwestii sprawowania opieki nad zmarłą uznano za niemiarodajne.

W ocenie Sądu Okręgowego wniesione powództwo, po jego modyfikacji, zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Stosowanie zaś do art. 1000 k.c. jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Jeżeli spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art. 1000 k.c. Strony nie kwestionowały samej zasady odpowiedzialności W. W. (1) z tytułu zachowku. Powódka nabyła w 1/2 spadek po zmarłej K. I., jednakże zmarła swój cały majątek w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W. za życia darowała pozwanemu. Z racji tego powódka nie może domagać się od pozostałych spadkobierców ustawowych w osobach J. I. (1) i J. I. (2) świadczenia z tytułu zachowku, z uwagi na brak aktywów masy spadkowej. B. między stronami było również, że wartość tej darowizny wynosi 294 326 zł. Niniejsza kwota została ustalona na podstawie opinii biegłego w sprawie oszacowania wartości lokalu nr (...) przy ul. (...) w W., wydanej w sprawie o sygn. akt XVI C 785/11 toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy – Mokotowa. Powódka i pozwany zgodnie wnosili o dopuszczenie dowodu z tej opinii. Spadkodawczyni pozostawiła po sobie troje wnuków – A. W. (2) J. I. (1) i J. I. (2). Powódce przypadło w spadku 1/2 części majątku spadkowego, przysługuje jej zatem roszczenie o zachówek w wysokości 1/4 udziału spadkowego ( $\frac{1}{2} \times \frac{1}{2} = \frac{1}{4}$ ). Kwestią sporną była wysokość długów spadkowych. Pozwany twierdził, że łączna wysokość długów spadkowych zmarłej poniesionych przez niego wynosiła 88.240,71 zł. Na kwotę tą składały się zdaniami pozwanego: 702,22 zł tytułem spłaty zobowiązania kredytowego pozwanej, 48.000 zł z tytułu opieki pozwanego nad zmarłą, 19.200 zł tytułem kosztów wyżywienia K. I. poniesionych przez pozwanego, 896 zł tytułem kosztów poniesionych przez pozwanego w związku z przewozem K. I. w okresie od lutego 2004 r. do końca maja 2009 r., 18.322,49 zł tytułem poniesionych przez pozwanego kosztów utrzymania mieszkania przypadających na zmarłą, 1.120 zł tytułem poniesionych przez pozwanego kosztów środków higienicznych na rzecz zmarłej.

Pozwany wskazał ponadto, że poniósł nakłady związane z remontem przedmiotowego lokalu w wysokości 23.023 zł, dokonał na rzecz zmarłej wpłaty w kwocie 41.392,39 zł tytułem wkładu mieszkaniowego oraz kwoty 10.979,55 zł tytułem zwrotu bonifikaty. Pozwany, na którym zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar udowodnienia istnienia wyżej wymienionych długów spadkowych, nie udowodnił ich istnienia co do wysokości. Pozwany twierdził, że poniósł na rzecz zmarłej koszty zakupu pieluch w kwocie 1 120 zł, nie przedstawił jednak na tę okoliczność żadnych rachunków, a na rozprawie w dniu 23 maja 2003 r. zeznał, że „łącznie wydał na pieluchy 600 zł”, co pozwalało w ocenie Sądu Okręgowego na uznanie, że kwota ta pozostaje jedynie w sferze jego twierdzeń. Pozwany nie wykazał, również by poniósł kwotę 18.322,49 zł tytułem kosztów utrzymania mieszkania (czynsz i media) przypadających na zmarłą. Nie przedstawił w tym zakresie stosownego wyliczenia, a ponadto, jak wynika ze zeznań świadków zmarła partycypowała w kosztach utrzymania mieszkania i przekazywała pozwanemu kwoty 300 zł miesięcznie. Sam wykaz zrealizowanych poleceń płatniczych nie może stanowić dowodu tego, że pozwany przeznaczał określone kwoty na utrzymanie mieszkania przypadające na powódkę, w szczególności, że na rozprawie w dniu 23 maja 2013 r. nie potrafił dokładnie wskazać okresu, w jakim spadkodawczyni partycypowała w kosztach utrzymania mieszkania. W. W. (1) również nie udowodnił kosztów związanych z przewozem zmarłej, kosztów jej wyżywienia i opieki nad nią. Kwoty przez niego wskazane w tym zakresie pozostają jedynie w sferze jego twierdzeń, nie zostały poparte żadnymi dowodami, żadnymi rachunkami ani stosownymi wyliczeniami. Pozwany zeznał, że zmarła robiła sobie sama zakupy raz w tygodniu, zakupy robiła zmarłej również opiekunka. Nawet gdyby pozwany dokonywał na swój koszt zakupy na rzecz K. I. oraz przewoził zmarłą do lekarza czy na cmentarz i wykazał konkretne kwoty z tego tytułu to należy zauważyć, że pozwany był obdarowany przez zmarłą prawem do lokalu o wartości 294 326 zł, zatem w ocenie Sądu Okręgowego ewentualne gesty, które miały walor majątkowy, były jedynie wyrazem wdzięczności pozwanego wobec zmarłej, a więc należy je zakwalifikować jako drobne darowizny, zwyczajowo w danych stosunkach przyjęte. Pozwany nie wykazał również, by sprawował nad zmarłą opiekę, która uzasadniłaby jego roszczenie w kwocie 48 000 zł.

Nie wskazał by umówił się ze zmarłą, że ewentualna opieka będzie miała charakter odpłatny. Z racji otrzymanej od zmarłej darowizny należy raczej przyjąć, że ewentualna opieka miałaby charakter nieodpłatny. Zmarła była osobą samodzielną, nie miała większych problemów z poruszaniem się, robiła drobne zakupy, sprzątała swój pokój i dopiero w okresie 1 roku przed śmiercią, jej stan zdrowia uległ pogorszeniu i wymagała ona opieki osób trzecich, ale tą opiekę zapewniała jej wynajęta opiekunka, pozwany zaś w tym okresie wykonywał pracę w wymiarze pełnego etatu. K. I. nie zaciągnęła zatem żadnych zobowiązań wobec pozwanego. Pozwany nie wskazywał nawet by ze spadkodawczynią łączyły go jakiejkolwiek umowy, na podstawie których zmarła stała się jego dłużnikiem, z wyjątkiem przedmiotowej umowy darowizny na jego rzecz. Do długów spadkowych nie można zaliczyć również kwoty 702,22 zł tytułem spłaty zobowiązania kredytowego spadkodawczyni wobec banku, gdyż jak wynika z ustalonego stanu faktycznego W. W. (1) spłacił jedynie 300 zł z wyżej wskazanej sumy i to ze środków, które uzyskał od ubezpieczyciela na skutek śmierci K. I.. Na marginesie wskazać, należy, że pozwany nie był spadkobiercą po zmarłej i w związku z tym nie był zobowiązany do spłaty tej kwoty, którą spłacił dobrowolnie, zaś powódka, która przyjęła spadek z dobrodziejstwem inwentarza, a masa spadkowa byłaby równa zero nie byłaby zobowiązana do spłaty raty kredytu. Odnosząc się do nakładów poczynionych przez pozwanego i jego żonę na remont darowanego lokalu oraz wkładu mieszkaniowego w kwocie 41.392,39 zł, zdaniem Sądu Okręgowego poniesione nakłady oraz wkład mieszkaniowy stanowiły darowiznę na rzecz zmarłej i dlatego nie jest uprawnione branie ich pod uwagę przy obliczaniu zachowku należnego powódce. Brak było pomiędzy zmarłą a małżonkami jakichkolwiek ustaleń w zakresie zwrotu kwot wynikających z poniesionych nakładów. Należy zwrócić uwagę, że pozwany wraz z żoną i córką zamieszkiwali w przedmiotowym mieszkaniu, korzystali z niego w różnym zakresie. Ponadto gdyby nawet przyjąć, że zmarła była zobowiązana do zwrotu pozwanemu i jego żonie równowartości nakładów i wkładu mieszkaniowego, to należy zauważyć, że spadek po matce nabyła powódka i pozwany, zatem odpowiednia część tych kosztów przypadła by powódce stosownie do jej udziału spadkowego. Pozwany nie udowodnił również by poniósł koszty bonifikaty w związku z udzieloną mu darowizną, przedstawione przez niego potwierdzenie przelewu wskazuje jako zleceniodawcę K. I., a nie pozwanego. Powódka nabyła spadek z dobrodziejstwem inwentarza, zatem jej odpowiedzialność z tytułu długów spadkowych ogranicza się wyłącznie do wartości masy czynnej spadku. Odpowiedzialność za długi spadkowe ponosi jedynie spadkobierca. Wartość od jakiej powinien obliczony być zachówek w ocenie Sądu Okręgowego stanowiła kwota wartości darowizny, tj. 294.326 zł. Udział spadkowy powódki to kwota 147.163 zł (1/2 x 294.326), a zachówek jej należny wyniósł 73.581,50 zł (1/2 części z 147.163 zł). Ponadto powódka nabyła w drodze umowy przelewu wierzytelność z tytułu zachowku przysługującą J. I. (1). Udział spadkowy J. I. (1) to kwota 73.581,50 zł, a zachówek mu należny wyniósł 36.790,75 zł. Łączna kwota, do zapłaty której zobowiązany jest pozwany na rzecz powódki wynosi 110.372,25 zł. O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. Powódka wezwała pozwanego do zapłaty zachowku w kwocie 100 000 zł, zaś pozwany pismem z dnia 3 grudnia 2010 r. uznał roszczenie powódki o zachówek w kwocie 75 000 zł. Dlatego usprawiedliwione było zasądzenie odsetek od kwoty 73 581,50 zł od dnia 3 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty. Z kolei w odniesieniu do kwoty 36 790,75 zł należało zasądzić odsetki od dnia 10 stycznia 2012 r., tj. od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty. Wobec częściowego cofnięcia powództwa ponad kwotę 110.372,25 zł i zrzeczenia się roszczenia w tym zakresie, na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. postępowanie w tej części umorzono.

**Apelację** od wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, to jest w punkcie 1 i 3 i wnosząc o zmianę orzeczenia w zaskarżonym zakresie poprzez oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powódki kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego, w całości, ponadto o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. naruszenie art. 993 k.c. w zw. z art. 991 § 2 k.c. w zw. z art. 922 § 3 k.c. - poprzez obliczenie substratu zachowku (czystej wartości spadku), a w konsekwencji ustalenie wartości udziału spadkowego przysługującego powódce, bez uwzględnienia długów spadkowych w postaci nakładów poczynionych przez pozwanego i jego żonę R. W. na

przedmiot darowizny, bez których prawo do przedmiotowego lokalu mieszkalnego w ogóle by nie powstało, a który także bez wydatków poczynionych tytułem nakładów koniecznych i użytecznych nie miałby wartości ustalonej przez sąd, podczas gdy ustalenie wartości spadku winno być dokonane z uwzględnieniem obciążających spadek długów spadkowych zgłoszonych przez pozwanego w postaci wartości wkładu mieszkaniowego i budowlanego, wydatków na remont przedmiotowego mieszkania, kosztów poniesionych tytułem czynszu i opłat eksploatacyjnych oraz pozostałych długów spadkowych zgłoszonych przez pozwanego w sprawie - w łącznej wysokości 88 240,71 zł;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego i obiektywnego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy polegające na:

- bezpodstawnym pominięciu faktu przekazania przez małżonków R. i W. W. (1) (pozwaną) K. I. kwoty 39 092,84 zł, tytułem nakładu na powstanie przedmiotowego prawa do lokalu, który winien podlegać rozliczeniu natomiast z żadnego dowodu przywołanego w uzasadnieniu wyroku nie wynika, iż dokonanie przez pozwanego i jego żonę wpłat z tytułu wkładu mieszkaniowego, a następnie budowlanego było uczynione z zamiarem darowizny tych środków na rzecz K. I.;;

- nieuzasadnionym przyjęciu, iż K. I. co miesiąc przekazywała pozwanemu kwotę 300 zł na pokrycie przypadających na nią kosztów utrzymania mieszkania, zgodnie z poczynionymi wcześniej ustaleniami, podczas gdy z zeznań pozwanego jednoznacznie wynika, iż ustalenia te były realizowane jedynie przez krótki czas (najdalej do końca 2004 roku, czyli przez 10 miesięcy po dokonaniu darowizny mieszkania); natomiast wszelkie koszty utrzymania mieszkania, opłat związanych z jego eksploatacją, ponosił wyłącznie pozwany, co potwierdzają przedłożone wyciągi z rachunku bankowego oraz potwierdzenia Spółdzielni Mieszkaniowej, co do dokonanych wpłat na poczet opłat eksploatacyjnych oraz funduszu remontowego,

- odmowie przyznania waloru wiarygodności zeznaniom pozwanego W. W. (1), potwierdzającym partycypowanie pozwanego w kosztach utrzymania K. I., ze wskazaniem, iż do zeznań pozwanego należy podchodzić ze znaczną ostrożnością, gdyż jako strona procesu jest zainteresowany jego rozstrzygnięciem, podczas gdy, gdyby ustawodawca chciał przyjąć takie stanowisko co do zeznań stron, zawarłby je w treści przepisów prawa;

- uznania zeznań pozwanego w kwestii opieki nad K. I. za niemiarodajne z uwagi na wykonywanie przez pozwanego pracy w wymiarze pełnego etatu i przypisaniu dużej roli w sprawowaniu opieki nad K. I. opiekunce z pomocy społecznej K. R. - podczas gdy opiekunka z Agencji (...) przychodziła tylko dwa razy w tygodniu od sierpnia 2008 r. w wymiarze 16 godzin miesięcznie zatem każda wizyta opiekunki społecznej trwała 2 godziny w ciągu dwóch dni w tygodniu, na 7 dni w tygodniu, co stanowi jedynie 8,3% całej doby w dniu świadczenia pomocy przez opiekunkę, w czasie której spadkodawczyni potrzebowała opieki; w pozostałym zakresie - to jest pozostałych 5 dni w tygodniu (20 dni w miesiącu) - opieka nad K. I. sprawowana była przez pozwanego, a jedynie sporadycznie spadkodawczyni świadczyły pomoc inne osoby w ciągu wielu lat wspólnego zamieszkiwania spadkodawczyni i pozwanego;

3. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia, a to polegające na:

- bezpodstawnym pominięciu faktu przekazania przez małżonków R. i W. W. (1) (pozwaną) K. I. kwoty 39.092,84 zł, tytułem nakładu na powstanie przedmiotowego prawa do lokalu, który winien podlegać rozliczeniu w niniejszej sprawie; natomiast z żadnego dowodu przywołanego w uzasadnieniu wyroku nie wynika, iż dokonanie przez pozwanego i jego żonę wpłat z tytułu wkładu mieszkaniowego, a następnie budowlanego było uczynione z zamiarem darowizny tych środków na rzecz K. I. ;

- nieuzasadnionym przyjęciu, iż K. I. co miesiąc, stale przekazywała pozwanemu kwotę 300 zł na pokrycie przypadających na nią kosztów utrzymania mieszkania, zgodnie z poczynionymi wcześniej ustaleniami, podczas gdy z zeznań pozwanego jednoznacznie wynika, iż ustalenia te były realizowane jedynie przez krótki czas (najdalej do końca 2004 r., czyli przez 10 miesięcy po dokonaniu darowizny mieszkania); natomiast wszelkie koszty utrzymania mieszkania, opłat związanych z jego eksploatacją, ponosił wyłącznie pozwany, co potwierdzają przedłożone wyciągi

z rachunku bankowego i potwierdzenia Spółdzielni Mieszkaniowej co do dokonanych wpłat na poczet opłat eksploatacyjnych oraz funduszu remontowego;

- bezpodstawnym przyjęciu, że K. I. była osobą samodzielną, sama robiła zakupy, a dopiero rok przed śmiercią wymagała pomocy osób trzecich, jednakże pozwany w tym okresie wykonywał pracę w wymiarze pełnego etatu, a zmarłą opiekowała się opiekunka z pomocy społecznej - podczas gdy jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy „w sprawach codziennych pozwany wspomagał zmarłą, robił zakupy, woził ją do lekarza i na cmentarz”.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

Apelacja pełna cum beneficio novorum polega na tym, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Postępowanie apelacyjne jest zawsze kontynuacją postępowania merytorycznego w sprawie. Tak określona istota i funkcja postępowania apelacyjnego sprawia, że sąd drugiej instancji może prowadzić własne postępowanie dowodowe i dokonywać oceny dowodów przeprowadzonych zarówno przez siebie, jak i sąd pierwszej instancji. Realizując obowiązek ponownego rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonania jego własnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych przez sądy obu instancji dowodów, sąd ten powinien harmonizować ogólne ( art.227 k.p.c. - 315 k.p.c.) i szczególne (art.381 k.p.c. - 382 k.p.c.) reguły postępowania dowodowego, co jest nieodzowne dla respektowania zasad bezpośredniości i instancyjności postępowania. Sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji nawet bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, uzasadniając odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania. Sąd odwoławczy ma obowiązek ocenić ustalony stan faktyczny na podstawie właściwych przepisów prawa materialnego. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Przez spełnianie nieograniczonych funkcji rozpoznawczych spełnia się kontrolny cel postępowania apelacyjnego; rozpoznanie apelacji ma (powinno) doprowadzić do naprawienia wszystkich błędów sądu pierwszej instancji, ewentualnie także błędów stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2009 r., III UK 54/09, Lex nr 602073). Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego ( por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, mająca moc zasady prawnej, OSNC 2008/6/ 55). Podkreślić należy, iż prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97, OSNC 1997/8/112).

Sąd Apelacyjny podziela poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne w sprawie, ale z dwoma wyjątkami. Sąd pierwszej instancji błędnie stwierdził bowiem, iż pozwany nie udowodnił by poniósł koszty bonifikaty w związku z udzieloną mu darowizną, poprzez zapłacenie z własnych środków na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej kwoty 10 970,55 zł., gdyż „przedstawione przez niego potwierdzenie przelewu wskazuje jako zleceniodawcę K. I., a nie pozwanego”. Obowiązana do zwrotu bonifikaty była teściowa pozwanego, a nie W. W. (1) i dlatego logicznym było umieszczenie jej danych osobowych na wszelkiej dokumentacji, w tym dokumentacji finansowej, związanej ze spłatą przedmiotowego długu. Ponadto Sąd pominął, iż to pozwany załatwiał ze Spółdzielnią za teściową wszelkie formalności, a fakt ten potwierdzają zgromadzone w sprawie dokumenty, w postaci wyciągów z rachunku bankowego i potwierdzeń Spółdzielni Mieszkaniowej co do dokonanych wpłat na poczet opłat eksploatacyjnych oraz funduszu remontowego. Fakt istnienia tych dowodów z dokumentów, w świetle pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego, prawidłowo nie został uznany przez sąd pierwszej instancji jako wystarczająca podstawa do ustalenia, aby wyłącznie ze środków W. W. (1) ( bez wkładu teściowej) były regulowane te należności. Ponadto jak wynika z trafnych ustaleń Sądu Okręgowego K. I. od wielu lat utrzymywała się jedynie ze świadczeń w postaci renty w wysokości 1000 zł miesięcznie. Powyższa kwota wystarczała jej jedynie na utrzymanie, a już nie na czynienie jakichkolwiek oszczędności.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika także, aby w dacie dokonania zwrotu bonifikaty teściowa pozwanego w ogóle była w stanie dysponować środkami pieniężnymi w kwocie ponad 10 000 zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego w tej kwestii należy uznać za wiarygodne zeznania pozwanego, iż to z jego majątku osobistego został zapłacony ten dług. Wpłata nastąpiła już po śmierci jego żony R. W., przy czym powódka nie udowodniła, że powyższe środki wchodziły, co najmniej w części, w skład spadku po jej matce. Ponadto Sąd Okręgowy błędnie ustalił wartość darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W. dokonanej w dniu 2 lutego 2004 r. przez K. I. na rzecz pozwanego - na kwotę 294.326 zł, utożsamiając wartość darowizny z wartością jej przedmiotu. Kwota 294.326 zł, która odpowiada wartości nabytego prawa, ustalona została na podstawie dowodu z opinii biegłego wydanej w innym procesie i nie była pomiędzy stronami sporna. Cechą istotnie wyróżniającą umowę darowizny od wielu umów nazwanych, uregulowanych w kodeksie cywilnym, jest jej nieodpłatność. Ustalając wartość darowizny Sąd Okręgowy nie uwzględnił, iż może być to tylko wartość przysporzenia, które nie znajdowało ekwiwalentu w świadczeniu obdarowanego. Natomiast zebrane w sprawie dowody potwierdzają, iż pozwany i jego żona sfinansowali w całości, co do kwoty 41 392, 39 zł ( a nie tylko 39.092,84 zł ) wkład mieszkaniowy( dokumentacja k- 27 – 40 ) bez uiszczenia którego darczyńca w ogóle nie nabyłby własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu . Środki te pochodziły z majątku objętego wspólnością ustawową małżeńską małżonków W.. Wierzytelność z tego tytułu częściowo wchodzi w skład spadku po R. W., który nabyli po 1/2 części powódka i pozwany. Oznacza to, iż pozwany na nabycie prawa, stanowiącego przedmiot umowy darowizny, przeznaczył 3/4 tej kwoty (1/2 stanowiła jego udział w majątku objętym ustawową wspólnością majątkową oraz 1/4 nabyta tytułem dziedziczenia po żonie , co stanowił łącznie 3/4 całej kwoty, czyli 31 044, 29 zł /41 392, 39 zł x 3/4 = 31 044, 29 zł/). W dacie uiszczenia wkładu mieszkaniowego wartość własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu , jak wynika z treści opinii biegłego k- 181-188 , wynosiła 133 500 zł. Na nabycie tego prawa pozwany wydatkował kwotę 31 044, 29 zł, co stanowi 23% kwoty 133 500 zł. Oznacza to, iż od wartości darowanego prawa, ustalonej przez biegłego na kwotę 294 326 zł k- 208 – 218 , należy odliczyć 23%, czyli kwotę 67 694, 98 zł (294 326 zł x 23% = 67 694, 98 zł). W rezultacie uzyskujemy kwotę 226 631,02 zł (294 326 zł- 67 694, 98 zł = 226 631,02 zł). Ponadto już po śmierci żony ( tj. po 10 lipca 2003 r.), pozwany z majątku osobistego zwrócił równowartość udzielonej darczyńcy bonifikaty na nabycie lokalu w wysokości 10 970,55 zł. Kwotę tę także należy odliczyć od wartości następnie darowanego mu prawa (226 631,02 zł -10 970,55 zł= 215 660,45 zł). W rezultacie wartość darowizny, czyli przysporzenia otrzymanego nieodpłatnie przez pozwanego, które nie znajdowało ekwiwalentu w świadczeniu obdarowanego , wynosi 215 660,45 zł. Natomiast nie było podstaw do odliczenia od wartości własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu kwoty nakładów , jakie pozwany wraz z żoną i samodzielnie miał dokonać na przedmiotowy lokal w wysokości 23 023 zł. Po pierwsze niektóre z poniesionych wydatków nie mogą zostać zakwalifikowane , jako nakłady na mieszkanie . Część przedstawionych rachunków obejmowała bowiem zakup sprzętów, tj. kuchnia gazowa k- 71, białe k- 72, czy szafka pod umywalkę 65 , które bezspornie nie mają wpływu na wartość lokalu. Ponadto , na co zasadnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, pozwany wraz z żoną zamieszkiwali w lokalu wraz z K. I., a użytkując mieszkanie czerpali korzyści ze środków , jakie przeznaczyli na jego remont. Natomiast jak wynika z oświadczeń darczyńcy i obdarowanego, jakie znalazły się w umowie darowizny k- 54 -55 ,mieszkanie w chwili zawierania umowy wymagało ponownie remontu. Z uwagi na powyższe należy uznać , iż apelujący nie wykazał , że wydatkowane z jego majątku na remont spornego lokalu kwoty zwiększyły w chwili zawarcia umowy darowizny wartość rzeczy , a jeżeli tak to o ile oraz że nie znalazły pokrycia w korzyściach, które uzyskał użytkując mieszkanie . Natomiast prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, że K. I. partycypowała w kosztach utrzymania mieszkania , przekazując stosowne sumy pozwanemu, sama finansowała zakup dla siebie żywności oraz lekarstw i wynagrodzenie opiekunki. Sąd Okręgowy , nie naruszając kryteriów ustawowych z art. 233 § 1 k.p.c. , ocenił zeznania świadków W. W. (2) ,D. L., K. R. , M. I. , J. W. oraz zeznania stron- powódki i pozwanego. W świetle treści art. 233 § 1 k.p.c. nie istnieje prawne domniemanie prawdziwości zeznań świadków, rzeczą sądu orzekającego jest natomiast przedstawienie logicznej i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego argumentacji prowadzącej do wniosku o wiarygodności, bądź też niewiarygodności tego dowodu. Zeznania świadka są oceniane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, w tym również stosunku, w jakim pozostaje on do każdej ze stron, ale ponadto - z uwzględnieniem jego cech osobistych, relacji między treścią jego zeznań a innymi dowodami w sprawie W ocenie wartości dowodowej zeznań bierze się pod uwagę ich zgodność logiczną (zwartość), szczerść wypowiedzi. Krytycznej oceny wymagają wszelkiego rodzaju oceny wartościujące. Zeznania świadka muszą być analizowane w ich całokształcie i w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym ( por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 1982 r., III CRN 159/82, OSNC 1983/4/57;



wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1985 r., II URN 139/85, LEX nr 8733; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 30 maja 1995 r., III AUr 132/95, OSA 1998/4/14, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1997 r., II CKN 368/97, Lex nr 1162950). Podobnymi kryteriami sąd kieruje się, dokonując oceny zeznań stron, przy czym w przypadku tego środka dowodowego powinien, co Sąd Okręgowy uczynił, mieć na uwadze potrzebę krytycznej oceny zeznań stron przy uwzględnieniu stopnia ich subiektywizmu, związanego z zainteresowaniem rozstrzygnięciem sprawy (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 1950 r., C 147/50, NP 1951, nr 6, s. 76). Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy w sposób obiektywny ocenił zeznania obu stron procesu, nie faworyzując powódki, przy czym należy podkreślić, iż z uwagi na pobyt A. W. (1) w ostatnich latach życia jej babci poza granicami kraju oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków oraz pozwanego.

Rozstrzygając spór Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 1000 k.c. i art. 991 § 2 k.c. w zw. z art. 922 § 3 k.c.

Gdy spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art. 1000 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 r., III CSK 255/07, OSNC 2009/3/47). Odpowiedzialność na podstawie art. 1000 k.c. ogranicza się do wartości wzbogacenia będącego skutkiem darowizny, które wynosi w rozpoznawanej sprawie 215 660,45 zł (po odjęciu od wartości własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu dokonanych z majątku pozwanego wpłat na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej tytułem wkładu mieszkaniowego oraz bonifikaty). Sąd Okręgowy, ustalając substrat zachowku, błędnie nie uznał za dług spadkowy dokonanej przez pozwanego spłaty kredytu K. I. w kwocie 300 zł. Jeżeli chodzi o długi spadkowe w rozumieniu art. 922 § 3 k.c. powstałe za życia spadkodawcy, to w tej kategorii mieszczą się wszystkie długi, które nie wygasają z chwilą otwarcia spadku. Z jednej strony chodzi o stosunki zobowiązaniowe, w których spadkodawca był dłużnikiem, na przykład obowiązek zwrotu pożyczki, przedmiotu użyczenia, zapłaty wymagalnego czynszu, uiszczenia wymagalnych rat renty lub alimentów, zwrotu przedmiotu darowizny w razie jej skutecznego odwołania, przedmiotu przechowania, użyczenia, wykupu weksla itp. Z drugiej zaś strony pewne zobowiązania mogą powstać na skutek wygaśnięcia stosunku prawnego, którego podmiotem był spadkodawca w chwili śmierci, na przykład obowiązek wydania przedmiotu użytkowania. Okoliczność, iż na spłatę kredytu apelujący przeznaczył środki wypłacone mu przez zakład ubezpieczeń, nie ma znaczenia prawnego. W umowie ubezpieczenia ubezpieczający może wskazać jedną lub więcej osób uprawnionych do otrzymania sumy ubezpieczenia w razie śmierci osoby ubezpieczonej, przy czym zastrzeżenie to może być w każdym czasie zmienione lub odwołane (art. 831 § 1 k.c.). Suma ubezpieczenia przypadająca uprawnionemu nie należy do spadku po ubezpieczonym (art. 831 § 3 k.c.). Ustalając substrat zachowku należnego powódce Sąd powinien więc od wartości darowizny odliczyć kwotę 300 zł, czyli wartość stanu biernego spadku ( $215\,660,45\text{ zł} - 300 = 215\,360,45\text{ zł}$ ). Mechanizm ustalenia substratu zachowku (czysta wartość spadku = wartość stanu czynnego spadku – wartość stanu biernego spadku) jest zawsze taki sam i nie ma na niego wpływu okoliczność, czy uprawniony do zachowku nabył, tak jak powódka, spadek z dobrodziejstwem inwentarza. Kwota 215 360,45 zł stanowi więc substrat obliczenia zachowku. Udział, który powódka nabyła w drodze dziedziczenia spadku po babce, wynosi 1/2 spadku, co stanowi kwotę 106 680,22 zł ( $215\,360,45\text{ zł} \times \frac{1}{2} = 106\,680,22\text{ zł}$ ). Udział z tytułu zachowku stanowi 1/2 tej kwoty, czyli 53 840,11 zł ( $106\,680,22\text{ zł} \times \frac{1}{2} = 53\,840,11\text{ zł}$ ). W drodze umowy przelewu powódka nabyła od J. I. (1) jego wierzytelność z tytułu zachowku. Jego udział w spadku po babce wynosi 1/4 części, co stanowi kwotę 53 840,11 zł ( $215\,360,45\text{ zł} \times \frac{1}{4} = 53\,840,11\text{ zł}$ ), a zachówek odpowiada 1/2 tego udziału, czyli kwocie 26 920,05 zł ( $53\,840,11\text{ zł} \times \frac{1}{2} = 26\,920,05\text{ zł}$ ). Powódce przysługuje więc w stosunku do pozwanego wierzytelność z tytułu zachowku w wysokości 80 760,16 zł ( $53\,840,11\text{ zł} + 26\,920,05\text{ zł} = 80\,760,16\text{ zł}$ ) i taka kwota powinna zostać zasądzona od pozwanego na rzecz powódki.

Uznając apelację za częściowo uzasadnioną Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że oddalił powództwo o zasądzenie kwoty 29 612,09 zł (różnica pomiędzy kwotą zasądzoną w zaskarżonym wyroku 110.372,25 zł a kwotą należną 80 760,16 zł) z ustawowymi odsetkami od tej kwoty za okres od dnia 10 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty. Pozwany ma więc obowiązek zapłacić powódce kwotę 80 760,16 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwot 73.581,50 zł od dnia 3.12.2010 r. do dnia zapłaty i od kwoty 7 178,66 zł dnia 10.01.2012 r. do dnia zapłaty. Wydanie orzeczenia reformatoryjnego przez sąd odwoławczy spowodowało konieczność ponownego rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu. O kosztach tych orzeczono w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art.

108 § 1 k.p.c. Zgodnie z treścią art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, przy czym na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. sąd, rozstrzygając o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu. Powódka domagała się w pozwie zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kwoty 127 500 zł, a jej powództwo zostało uwzględnione ostatecznie co do kwoty 80 760,16 zł, czyli w 63% i w takiej części pozwany ma obowiązek pokrycia kosztów postępowania w pierwszej instancji. Dlatego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2, ustalając, iż W. W. (1) poniesie 63% kosztów procesu.

W pozostałej części apelacja jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c. została oddalona.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c. oraz w zw. z § 13 ust.1 pkt 1 i §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1296 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne. Apelacja została uwzględniona co do kwoty 29 612, 09 zł, przy wartości przedmiotu zaskarżenia 110.372,25 zł, czyli w 26 %, a oddalona w 74%. Strony poniosły koszty postępowania apelacyjnego w wysokości 5 400 zł (każda wydatkowała tytułem kosztów zastępstwa prawnego kwoty po 2 700 zł). Skoro apelacja została oddalona w 74%, to skarżący powinien ponieść 74% kosztów postępowania apelacyjnego, czyli kwotę 3996 zł ( $5400 \text{ zł} \times 74\% = 3996 \text{ zł}$ ). Faktycznie wydatkował kwotę 2700 zł, co oznacza, iż różnicę w wysokości 1296 zł ( $3996 \text{ zł} - 2700 \text{ zł} = 1296 \text{ zł}$ ) musi oddać powódce. Natomiast w oparciu o art. 113 ust. 1 i 3 u.k.s.c. rozstrzygnięto o nieuiszczonej przez apelującego opłacie od apelacji w wysokości 5519 zł. Skoro apelacja została uwzględniona w 26%, to powódka z zasądzonych roszczenia powinna zwrócić Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w Warszawie 26% tej kwoty, czyli 1435 zł ( $5519 \text{ zł} \times 26\% = 1435 \text{ zł}$ ). W pozostałym zakresie nieuiszczoną częścią opłaty od apelacji obciążono Skarb Państwa, mając na uwadze trudną sytuację finansową pozwanego, zwolnionego przez Sąd od obowiązku ponoszenia tej części kosztów procesu.